

MINISTER OBRONY UKRAINY: NASZE OKRĘTY BĘDĄ PŁYWAŁY PRZEZ CIEŚNINĘ KERCZEŃSKĄ

Okręty marynarki wojennej Ukrainy nadal będą pływały przez Cieśninę Kerczeńską, a Kijów nie pozwoli Rosji na zajęcie Morza Azowskiego – oświadczył minister obrony Ukrainy Stepan Połtorak.

"Kiedy tylko będziemy gotowi do kolejnego przejścia (przez Cieśninę Kerczeńską) w ramach rotacji naszych jednostek, będziemy realizowali takie rejsy zgodnie z normami prawa międzynarodowego" – powiedział Połtorak w programie stacji telewizyjnej "Priamyj" w czwartek wieczorem.

"Sądzę, że do tego czasu presja wspólnoty międzynarodowej na Rosję pozwoli jej zrozumieć, że nie wypełnia ona swoich zobowiązań międzynarodowych" – dodał.

Czytaj też: [Kryzys na Morzu Azowskim. "Nieważne kto ma rację, ważne kto ma rakiety"](#)

Minister podkreślił, że Ukraina ma prawo do korzystania z Cieśniny Kerczeńskiej i wód Morza Azowskiego. Jeśli Ukraina zrezygnowałaby z tego prawa, "będzie to oznaczało, że Rosja dokonała okupacji Morza Azowskiego i stracimy kolejne terytorium" – kontynuował Połtorak.

Czytaj też: [Okręt US Navy wpłynie na Morze Czarne](#)

Cieśnina Kerczeńska łączy Morze Azowskie z Morzem Czarnym. W 2003 r. Ukraina i Rosja zawarły umowę, zgodnie z którą akwen ten uznany został za ich terytorium wewnętrzne. Oba kraje mają tam swobodę żeglugi.

25 listopada w pobliżu Cieśniny Kerczeńskiej siły rosyjskie zaatakowały trzy małe okręty ukraińskiej marynarki wojennej, raniąc trzech żołnierzy, zajęły te jednostki i zatrzymały 24 członków ich załóg. Ukraina uznała ten incydent za akt agresji i ogłosiła stan wojenny na terenach wzdłuż granicy z Rosją, Naddniestrzem w Mołdawii, gdzie stacjonują rosyjskie wojska oraz w obwodach nad Morzem Czarnym i Azowskim.

Czytaj też: [Kryzys sprzyja zwiększeniu obecności wojskowej NATO w basenie Morza Czarnego](#)
[\[SKANER\]](#)